

## Piłsudski otrzymał ponownie władzę Naczelnika państwa z rąk Sejmu.

Jak wiadomo, Piłsudski obejmując władzę naczelnika państwa, zapowiedział, że złoży ją w ręce Sejmu. Tak się też stało. Na posiedzeniu Sejmu w dniu 20 lutego Piłsudski złożył następujące oświadczenie:

Wysoka Izbo! Z chwilą, gdy losy w ręce moje oddały ster odradzającego się państwa polskiego,



Tragiczny zgon polskich lotników: Sierżant pilot  
Jerzy Szaruda.

postawiłem sobie jako zasadniczy podstawowy cel moich rządów zwołanie Sejmu ustawodawczego do Warszawy. W wielkim chaosie i rozprzężeniu, które ogarnęły po wojnie całą środkową i wschodnią Europą, chciałem właśnie z Polski uczynić ośrodek kultury, w którym rządzi i obowiązuje prawo. Wśród olbrzymiej zawieruchy, w której miliony ludzi rozstrzygali sprawy jedynie gwałtem i przemocą, dążyłem, by właśnie w naszej ojczyźnie konieczne i nienniknione tarcia społeczne były rozstrzygane w sposób jedynie demokratyczny zapomocą praw stanowionych przez wybrańców narodu i starałem się osiągnąć swój cel najspieszniej, chciałem bowiem kłaść trwałe fundamenta pod odradzającą się Polskę wyprzedzić sąsiadów, by w ten sposób stanowiła siłę przyciągającą, dającą zapewnienie najszybszego, spokojnego i prawnego rozwoju. Główne to zadanie moich rządów nie łatwym było do rozwiązania. Nie jest bowiem łatwym utrzymać spokój wśród szalejącej burzy, wśród ogólnej niepewności i chwiejności instytucji i urządzeń ludzkich. Nie łatwo było utrzymać i wojsko, rządząc bez dostatecznych środków materialnych i technicznych, rządząc podczas wojny, która rozgorzała na wszystkich naszych granicach. To też uważam za swój przyjemny obowiązek podnieść tu z wdzięcznością pracę tych, którzy mi ciężkie zadanie ułatwili i dopomogli szczęśliwie je rozwiązać. Składam moje podziękowanie wszystkim moim najbliższym pomocnikom cywilnym i wojskowym, przede wszystkim zaś obu prezydentom rady ministrów panu Morawskiemu i panu Paderewskiemu. Zgodnie z tym zasadniczym celem i głęboko przekonany, że w Polsce XX wieku źródłem prawa może być jedynie Sejm wybrany na podstawie demokratycznej, obu rządów, które do życia powołałem, stawiałem jako główny warunek, żeby uznawały się za rząd jedynie tymczasowy i pracę swoją poświęcały tylko załatwieniu konieczności państwowych i by nie regulowały zasadniczych spraw życia politycznego i społecznego zapomocą dekretów nie uświęconych uchwałą wybrańców naszych. Również zgodnie z tym celem całe wojsko polskie, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, złożyło jednomyślnie uroczyste ślubowanie, że się podda wszystkim prawom, wynikającym z uchwał i postanowień Sejmu. Oczywiście razem z całym garnizonem warszawskim złożyłem to ślubowanie 13 grudnia 1918 r. Pomimo wszel-

kich przeszkód udało mi się zasadniczy cel moich rządów osiągnąć i zebrać w Warszawie pierwszy Sejm polski w warunkach spokojnych, nie przeszkadzających jego pracy. Uważam, że po jego ukonstytuowaniu się, rola moja jest skończoną. Jestem szczęśliwy, że posłuszny swojej żołnierskiej przysiędze i swoim przekonaniom, postawić mogę do dyspozycji Sejmu swoją władzę, którą dotychczas w rządzie piastowałem. Oświadczam niniejszem, że składam swój urząd Naczelnika państwa w ręce marszałka Sejmu.

Wygłosiwszy deklarację, Naczelnik państwa opuścił salę.

Marszałek odczytał nagły wniosek posłów: Korfańskiego, Witosa, Daszyńskiego, Stolarskiego, Ostachowskiego i stu kilkudziesięciu towarzyszy ze wszystkich stronnictw w sprawie oddania z powrotem władzy Naczelnika państwa w ręce Józefa Piłsudskiego.

Wniosek powyższy przyjęto jednomyślnie burzliwymi oklaskami.

Marszałek prosi sekretarza Sołtyka o poproszenie ponownie Naczelnika państwa do sali obrad.

Naczelnik państwa powraca do sali, witany ze wsząd okrzykami: Niech żyje!

Marszałek wystosował do Naczelnika państwa następujące słowa.

Józefie Piłsudski! Sejm ustawodawczy jednomyślnie postanowił dziś władzę Naczelnika państwa powierzyć znów w twoje ręce. W myśl tej uchwały ja władzę Naczelnika państwa, którą złożyłeś w ręce moje, znów tobie powierzam z życzeniem, abyś ją sprawował na pożytek narodu i na chwałę ojczyzny.

Piłsudski odpowiedział dłuższemu przemówieniem, w którym zaznaczył, że jakkolwiek miał inne zamiary i plany, bo chciał poświęcić się głównie sprawom wojskowym, lecz jako żołnierz jest posłuszny postanowieniom Sejmu i władzę przyjmuje.

W ten sposób dalej piastuje najwyższą władzę w państwie, lecz już z rąk Sejmu.

## Premier Paderewski o naszej polityce zagranicznej.

Na drugim posiedzeniu Sejmu polskiego, po załatwieniu sprawy naczelniej władzy państwowej, wygłosił obszerny exposé polityczne premier Paderewski. Najważniejsze ustępy tej pięknej mowy dotyczyły spraw naszej polityki zagranicznej. Przytaczamy je w wyjątkach.

Omówiwszy działalność poprzednich gabinetów polskich premier oświadczył:

Polityka polska nie mogła być prowadzona za granicą dlatego, ponieważ Polska nie miała wobec państw sprzymierzonych żadnego przedstawicielstwa. W sierpniu roku 1917 powstał Komitet narodowy polski w Paryżu. Pracowałem wówczas w Ameryce. Powstawała tam wówczas armia ochotnicza przeciw państwom centralnym (burzliwe oklaski na prawicy i w centrum). Zdawało się mnie i innym, że Polska powinna dowieść świata, że się potrafi dobrowolnie bić przeciw Niemcom (burzliwe oklaski na prawicy i w centrum). Utworzyła się więc armia i dla tej armii potrzeba było nadzoru i opieki, a przede wszystkim polskiej władzy. Nie można było oddać tej armii w obce niepowołane ręce. Do tego potrzeba było Polaka. Przystąpiłem więc do Komitetu narodowego w Paryżu w charakterze członka i pełnomocnika na Amerykę. W składzie swoim Komitet narodowy polski miał pewne luki, dziś już bardzo silnie wypełnione. Panowie Dąbski, Sokolnicki i Sniadowski na życzenie Naczelnika państwa są już od kilku tygodni w Paryżu i są już członkami Komitetu narodowego w Paryżu i byli już członkami tego Komitetu podczas rozprawy nad sprawą cieszyńską. Panowie Thugut, Wasilewski i Patek pojechali do Paryża, aby się przyłączyć, a inni wkrótce za nimi podążą. Mimo wszelkie zachęty i namowy Komitet narodowy w Paryżu nigdy się rządem polskim nie mianował (wołania na lewicy: A dlaczego pan Pichon nazwał go rządem prawowitym?). Ja nie odpowiadam za pana Pichona, tylko za Komitet narodowy (głosy na lewicy: A dlaczego mianowano pana Dmowskiego reprezentantem polskim na kongresie?).

Wybór pana Dmowskiego został zatwierdzony przez Naczelnika państwa. Komitet narodowy w Paryżu ani nie sięgał ani nie sięga po władzę w kraju. Czerpie on powagę i moc w cichych ale uroczystych zapewnieniach przedstawicieli kraju oraz uchodźstwa, że większość narodu z Francją, Anglią,

Włochami i Ameryką trzyma (burzliwe oklaski w centrum i na prawicy). Podjął on odważnie w poczuciu swoich obowiązków niezajęte przez nikogo stanowisko. Zadaniem jego była obrona Polski. Starał się on spełnić to swoje zadanie sumiennie i uczciwie i spełnił je uczciwie i sumiennie (huczne brawa). Dziś narodowy Komitet jest tylko delegacją polską na kongresie pokojowym, działającą z ramienia i w imieniu rządu polskiego. Jednym z głównych zadań obecnego rządu było określenie jasno stanowiska Polski względem państw ententy, zadziernięcie najbliższych i najprzystajniejszych stosunków ze zwycięzkimi sprzymierzonymi narodami (oklaski). Zdaje się, że nam się powiodło. Utworzenie nowego rządu powitanem zostało przez następujące państwa w porządku chronologicznym: Stany Zjednoczone, Francję, Włochy, Anglię i przedwcześnie, przez Rumunię (burzliwe oklaski). Cztery wymienione mocarstwa nie poprzestały tylko na słowach, lecz przysłały one tu swoich posłów, swoje przedstawicielstwa. Przybyła międzysojusznicza misja, której zadaniem jest niesienie nam pomocy (brawa). Przyszyły już dziesiątki wagonów z bronią i amunicją (burzliwe oklaski), przyszyły już wagony amerykańskiego Czerwonego Krzyża z cennymi dla nas darami, z opatrunkami i lekarstwami dla polskiego żołnierza (oklaski), który podczas tej wojny strasznie ucierpiał. Żywność nadchodzi w ogromnych ilościach. Wczoraj przybyło do Warszawy 80 wagonów najprzedniejszej maki pszennej, a dalsze zapasy są w drodze. Moglibyśmy różnie spoglądać w przyszłość, gdyby nie garstka wichrzycieli porządku publicznego i gdyby nie nasze stosunki z naszymi najbliższymi sąsiadami. Te nasze stosunki z najbliższymi sąsiadami zasługują na naszą najpilniejszą uwagę.

Wysoki Sejmie! Dotychczasowy wynik tej światowej wojny był istotnie wielkim tryumfem polskiej idei. Stało się to, o czym najśmielsi nawet marzyć nie śmiali, to, o co tylko wierzący i ufni za Mickiewicza idąc przykładem, żarliwie do Boga zanosili modły. Stał się cud. Bo oto na sławę i chwałę polskiego narodu runęły i w gruzach leżą wszystkie trzy zaborcze i znienawidzone cesarskie trony (długotrwałe oklaski, okrzyki: brawo). Ale czy ru-



Tragiczny zgon polskich lotników: Por. obserwator  
Jan Paderewski

nęły? Przypatrzmy się nieco tej sytuacji. Dotychczas rozpadła się i to zdaje się na dobre, tylko monarchia, to jest cesarstwo austriackie, bo o Niemcach i o Rosji tego powiedzieć jeszcze nie można. Rewolucja niemiecka ma cechy wyraźne nieszczerości. Republikańizm niemiecki wygląda na obłudę. Przecież niedawno temu ci republikanie pozwolili sobie nazwać naszych braci ukochanych z Poznania poddanych niemieckimi. Kilkunastu naszych żołnierzy za to, że walczyli w obronie własnego życia, skazanych zostało na karę 145 lat więzienia.

# Popierajmy polską pożyczkę państwową!